

Nasza WIELKA WYSPA

Nr

3

kwiecień 2014



Bezpłatny
miesięcznik
Rady Osiedla
Biskupin-
Sępolno-Dąbie-
Bartoszewice

*Radosnych, wiosennych i serdecznych
spotkań w gronie najbliższych z okazji
Świąt Wielkanocnych życzy*

*Rada Osiedla
oraz redakcja Naszej Wielkiej Wyspy*

Kwitnące wiśnie w Parku Szczytnickim, fot. Z. Kańczukowski

Co zrobić, aby nasze osiedla nie tonęły w śmieciach?

W poprzednim numerze poruszyliśmy temat odpadów zielonych. Tym razem przygotowaliśmy dla Państwa szczegółowy raport na temat nowej sytuacji śmieciowej. Analizujemy przyczyny zalegania sterty śmieci na ulicach i podpowiadamy co zrobić z każdą kategorią odpadów. Zebraliśmy dla Państwa informacje ze stron internetowych Ekosystemu, Alby oraz ze spotkań, które nasza Rada organizowała z ich przedstawicielami, zarządcami nieruchomości oraz mieszkańcami.

Sytuacja ze śmieciami od strony prawnej zmieniła się diametralnie. Teraz wszystkie śmieci są nasze, czyli gminy Wrocław. Miasto, za pośrednictwem Ekosystemu, podpisało umowę z WPO Alba (w innych dzielnicach mogą to być inni operatorzy) aby za nas te śmieci wywoziło na wysypisko, kompostowniki itp., Dodatkowo, żeby ta umowa nie kosztowała nas zbyt dużo sami segregujemy odpady. Jest to metoda dużo łatwiejsza i tańsza niż segregowanie odpadów zmieszanych. Wszystko wygląda ładnie, ale sterty śmieci na ulicach rosną. Jakie są tego przyczyny?

Najważniejsza jest zmiana naszych przyzwyczajeń. Czasami trzeba z wyrzuceniem np. starej kanapy poczekać. Sprawdzić terminy ustawienia kontenerów na gabaryty i wtedy wyrzucić. Podobnie ma się rzecz z innymi odpadami. Na przykład worki z odpadami zielonymi ustawiamy przy śmietniku dopiero w dniu zbiórki. Co zrobić jeżeli nie chcemy lub nie możemy czekać? W takiej - awaryjnej - sytuacji możemy zawieźć stary mebel, urządzenie, gałęzie itp. do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (szczegóły na str. 4).

Musimy również pamiętać, że nie na wszystkie odpady miasto podpisało z WPO Alba umowę na odbiór. Założenie jest takie, że jeżeli robimy remont i wymieniamy

okna, to stać nas również na pozbycie się starych. Dlatego też odpady budowlane (gruz, stare okna, deski, itp.) musimy wywozić we własnym zakresie. Zamawiamy kontener albo sami odwozimy je na wysypisko.

Kolejną rzeczą jest nasze działanie. Kluczową sprawą dla poprawy estetyki osiedla związanej ze śmietnikami i śmieciami są miejsca zbiórki odpadów, czyli tam gdzie stoją nasze śmietniki. Jeżeli jest to posesja prywatna, sprawa jest oczywista - każdy dba o nie sam. W przypadku, gdy mówimy o wspólnocie mieszkańców zazwyczaj teren jest dzierżawiony od gminy i odpowiada za niego zarządca. Jeżeli koło naszego śmietnika jest sterta gałęzi, to zarządca dostanie mandat od Straży Miejskiej. Również kwestia ewentualnego obudowania miejsc zbiórki odpadów należy do nas. Radni Osiedlowi złożyli wnioski do Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego na pilotażowe obudowanie kilku miejsc zbiórki odpadów na Sępolnie, jednak na razie wszystko w naszych rękach. Podobnie ma się sprawa z niewystarczającą liczbą pojemników. Według Zapewnień Alby pojemniki są, tylko trzeba zadzwonić i zgłosić potrzebę ich dostawienia.

Smutna prawda jest taka, że za sterty śmieci odpowiadamy my - mieszkańcy Wielkiej Wyspy. Nie wyrzucamy odpadów bezmyślnie. Sprawdzamy kiedy i gdzie możemy to zrobić. Pilnujemy innych - zwracamy uwagę, aby nie zostawiali śmieci pod śmietnikami. Zgłaszajmy problemy do Alby, Ekosystemu, Rady Osiedla czy Strażniczki Osiedlowej.

Na stronie drugiej przedstawiamy w zwięzłej formie sposoby postępowania z różnymi rodzajami odpadów.

zig

W numerze:

Śmieci - RAPORT
Harmonogramy odbioru
Co i jak segregować
Informacje praktyczne
Przydatne telefony
-> str.4

Rusza Szkolno-Osiedlowy
Klub Filmowy - pierwszy
seans 30 kwietnia
w LO 11 (wstęp wolny)
-> str. 7

PONADTO:

Sukces w Parku -> str. 2
Festyn 2014 -> str.2
Wychowanie dzieci -> str. 2
Wypożyczalnia kajaków -> str. 2
Patroni naszych ulic -> str. 3
Handel na Wyspie -> str. 3
Nasze osiedla -> str. 3
Światowid poleca -> str. 6
Zdrowie -> str. 7
Więści z ZOO -> str. 7
Poznaj swoich radnych, ważne telefony oraz SUDOKU -> str. 8

Dzielnicowi przypominają



Prawdziwą plagą, zwłaszcza na dużych osiedlach mieszkaniowych, jest niszczenie zielonych terenów. **Niezależnie od tego, czy auto parkuje na trawie, czy na ziemi, w którą samochody zamieniły trawnik, kierowca naraża się na karę.**

Parkowanie pojazdów na trawnikach, w parkach i w miejscach do tego nie przeznaczonych jest wykroczeniem (KW art.144). Kierowca, który łamie ten przepis może zostać ukarany mandatem karnym do 500zł bez punktów karnych, lub

może zostać skierowany do Sądu Rejonowego wniosek o ukaranie. sierż. sztab. Małgorzata Burdejny.



Zaparkowany na trawniku samochód na ulicy Parfyzantów. W tle widać pozostałe miejsca, w których trawnik został rozjechany przez inne parkujące auta.

fot. Z. Kańczukowski



Sprzedaż Parku Biskupińskiego

Po naszych interwencjach oraz artykule w Naszej Wielkiej Wyspie miasto wstrzymało sprzedaż kawałka Parku Biskupińskiego. Dodatkowo tematem tym zainteresowały się media ogólnowrocławskie, więc na pewno będzie teraz trudno sprawę "zamieść pod dywan". Decyzja w tej bulwersującej sprawie należy obecnie do prezydenta Dutkiewicza. Będziemy sprawę w dalszym ciągu monitorować i informować Państwa na bieżąco na naszym profilu na Facebooku [facebook.com/RadaOsiedlaBiskupinSepolnoDabieBartoszewice](https://www.facebook.com/RadaOsiedlaBiskupinSepolnoDabieBartoszewice) a relacje będziemy zamieszczać na łamach Naszej Wielkiej Wyspy.

zig

Festyn 2014

W tym roku Rada Osiedla organizuje dla mieszkańców i miłośników Wielkiej Wyspy Festyn Osiedlowy, który z założenia ma być świętem naszych osiedli. Termin Festynu został ustalony na dzień 20 września 2014 roku (sobota). Już dziś możemy zapewnić, że planowane atrakcje powinny spełnić oczekiwania mieszkańców o najróżniejszych zainteresowaniach. Przewidzieliśmy coś dla ciała i ducha. Sport i rozrywkę. Rywalizację dzielnic i rodzin. Wspólne biesiadowanie i imprezy kulturalne.

Jednocześnie zapraszamy wszystkich mieszkańców, zainteresowanych jakkolwiek formą współpracy przy organizacji Festynu, do kontaktu z Radą Osiedla.

Katarzyna Okonek-Kańczukowska
Koordynatorka Festynu

Wychowanie to wyzwanie

To tutaj, na naszej Wielkiej Wyspie, kilka lat temu zebrała się grupa rodziców, dla których "wychowanie to wyzwanie". Rodziców, dla których pragnieniem było stworzenie takiego przedszkola oraz takich szkół, w których nauczyciele będą ich wspierać w wychowaniu dzieci.

Rodzice dostrzegli ogromną wartość w wychowaniu poprzez stawianie dzieciom, ale przede wszystkim sobie, wysokich wymagań i niejednokrotnie podejmowanie prawdziwych wyzwań. Bo jeśli komuś się wydaje, że wychowanie jest łatwe, to się myli. A jeśli uważa, że inni zrobią to za niego lepiej, to jest w ogromnym błędzie. Wychowanie to obowiązek rodziców, a oni potrzebują wsparcia ze strony zaufanych nauczycieli.

- Pracę z najmłodszymi dziećmi zaczyna się już w przedszkolu, najpierw od kształtowania tzw. nawyków (to m.in. dbanie o porządek, używanie uprzejmych słów, takich jak "proszę", "przepraszam", "dziękuję") - opowiada Aleksandra Wilusz, dyrektorka Przedszkola Zdrój, mieszczącego się przy ul. Braci Gierymskich. - W każdym miesiącu dzieci pracują nad innym nawykiem. Pracują też rodzice, bo to od nich dzieci uczą się np. uprzejmości, porządku czy punktualności. Sami wiemy - my dorośli - jakie to bywa trudne, a zatem jak trudne to musi być dla najmłodszych.

Szkoły - osobna dla chłopców, osobna dla dziewcząt - wymagają już oczywiście nieco więcej i nieco inaczej. Od rodziców również. - To duży wysiłek, ale niezmiernie potrzebny - mówi jedna z mam. - Jest to także duża radość i satysfakcja, gdyż okazuje się, że dobrze wychowane dzieci dobrze się uczą, będąc jednocześnie

radosnymi i szczęśliwymi ludźmi.

Dzisiaj już ponad 60 wrocławskich rodzin uczestniczy w Projekcie Edukacyjnym prowadzonym przez Stowarzyszenie na Rzecz Edukacji i Rodziny NURT. We współpracy z nauczycielami wychowują wspólnie w jednym duchu swoje dzieci w trzech placówkach: Przedszkolu ZDRÓJ, Szkole dla Dziewcząt ZDRÓJ oraz Szkole dla Chłopców ISKRY.

Pomysł na szkoły, które ściśle współpracują z rodzicami, wywodzi się z Hiszpanii, gdzie pierwsze osobne placówki dla chłopców i dziewcząt powstały 40 lat temu. W Polsce pionierem w tworzeniu takich placówek w Warszawie - z pomocą Hiszpanów - było Stowarzyszenie Wspierania Edukacji i Rodziny STERNIK. W jego ślady poszły później rodziny z innych miast, w tym z Wrocławia (łącznie jest to obecnie osiem większych miast i wciąż dotychczas kolejne).

Ponieważ temat wychowania dzieci, przekazywania im wartości i dążenia do tego, aby były przede wszystkim szczęśliwymi i spełnionymi osobami jest dla nas rodziców tak ważnym tematem, chcemy się nim z Wami - Drodzy Czytelnicy, dzielić w comiesięcznym cyklu artykułów, wywiadów z rodzicami oraz nauczycielami. Opowiemy Wam o tym, w jaki sposób wychowujemy nasze dzieci, jak pomagamy nam w tym nasze szkoły i przedszkole oraz chętnie odpowiemy na Wasze pytania.

Zachęcamy także do kontaktu z nami poprzez stronę internetową (www.przedszkole.zdroj.edu.pl, www.iskry.edu.pl) i przesyłania propozycji tematów dotyczących wychowania i edukacji, które są dla Państwa szczególnie ciekawe

JS

Wypożyczalnia kajaków i łodzi

Na przystani harcerskiej "Stanica" przy ulicy Kożuchowskiej od maja będzie działać wypożyczalnia łodzi. Do dyspozycji będą: kajaki, kanoe, łodzie wiosłowe i motorowe (z silnikiem przyczepnym nie wymagającym posiadania uprawnień).

Wypożyczalnia będzie czynna w soboty i dni wolne od godziny 10.00. W inne dni po uzgodnieniu telefonicznym nr 780 188 212.



Harcerze z HOW Stanica



foto: HOW Stanica

Zieleń Sępolna odzyskuje swój blask i zabytkowy charakter

Fakty mają znaczenie i należy przyjąć do wiadomości, że Sępolno przez lata niewłaściwej gospodarki zielenią straciło starannie zaprojektowany w latach 30. XX wieku układ urbanistyczny dzielnicy-ogrodu. Miłośnicy przyrody widzą, że wiosenna roślinność coraz trudniej przywraca do życia naszą ulubioną zielenią. Spora ilość drzew i krzewów latami wymierała pod wpływem upływającego czasu i z przyczyn atmosferycznych. Kolejni administratorzy beztrudno wycinali drzewa i żywopłoty pod śmietniki, pod miejsca do parkowania samochodów, a nawet pod altanki z plastikowej folii. Nie było planowych nasadzeń odtwarzających ubytki, ale za to w roku 1974 posadzono chaotycznie 70 topól na chwałę 30-lecia PRL. Drzewa te, początkowo ładne i zielone, po latach przerosły trzykrotnie domy i były wylęgarnią jemiół. 40-letnie ogromne topole stanowiły już prawdziwe zagrożenie i poszły do wycinki w latach 2013/14. Ta masowa wycinka, wbrew pozorom, stała się początkiem działań rewitalizacyjnych wykonywanych przez spółkę Zarząd Zieleni Miejskiej, pod nadzorem Biura Konserwatora Zabytków. Głos doradczy w sprawach gospodarki zielenią uzyskała Rada Osiedla. Planowanie zabytkowej zieleni nie jest proste - poniżej fragment zaleceń konserwatorskich z których wynika, że obsadzenie centralnego zieleńca podlega ścisłym regułom:

OSIEDLE SĘPOLNO- numer rejestru zabytków 679/399/Wm z 09.02.1979 r.

...Należy uzupełnić kompozycję roślinną skweru rekreacyjnego zgodnie z kompozycją historyczną."

Przedstawiam wytyczne do projektu rewaloryzacji skweru:

- przeprowadzić kwerendę archiwalną dla całego skweru od kościoła Gustawa Adolfa do szkoły przy ul. R. Krajewskiego,
- wykonać inwentaryzację wraz z gospodarką i analizą dla istniejącego na terenie skweru drzewostanu ,

- odtworzyć oświatę kompozycję założenia (oś główna kościół - szkoła) i kurtynowe szpalery poprzeczne, kadrujące widoki na zakończenia osi oraz szpalery wzdłuż ulic;

- przewidzieć nasadzenia drzew zacięniających plac zabaw;

- w projekcie szaty roślinnej użyć gatunków drzew takich jak w kompozycji historycznej.

Rewaloryzację skweru wykonać w całości wraz z konserwacją istniejącego drzewostanu i uzupełnieniem lub wymianą krzewów.....

Zgodnie z tymi założeniami, już tej wiosny, wzdłuż alejek Partyzantów i Kosynierów Gdyńskich ZZM wykonał nasadzenia klon-jaworów. W dalszej kolejności będzie zacięniany plac zabaw i uzupełniane nasadzenia krzewów. Jest nadzieja, że zabiegi pielęgnacyjne i nowe nasadzenia ocalą na długie lata trwanie unikalnych żywopłotów ze strzyżonych grabów, starych lip i klonów, żółtych i białych krzewów - po prostu krajobrazu naszych wspomnień.

Oczywiście nie obyło się bez wpadek. W roku 2011 nasadzono już jeden szpaler lip w poprzek wyżej wymienionej osi widokowej. Pytana przez nas pani inspektor ZZM Małgorzata Nowak powiedziała, że te nasadzenia nie były konsultowane z konserwatorem zabytków, "bo to tylko kilka drzew".

foto: Z. Kańczukowski



Topole, do których zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Były stare i obrosnięte jemiółą. Zamiast nich planowane są nasadzenia lip i klon-jaworów. Wszystko powinno być konsultowane z konserwatorem zabytków.



Plac centralny po wycince topól z nowym placem zabaw (po lewej w tle). Dzieci uwielbiają nową, wielokierunkową huśtawkę. Na pierwszym planie drzewa nasadzone w poprzek osi widokowej.

BK

Karol Olszewski



fot. wikimedia.com

tylko, zarządca broniszowskiego majątku, dzięki przytomności umysłu, wyrwał się z piekielnego kręgu i zdało się już, że ujdzie śmierci. Na moment. Saniami, do których wskoczył, uciec daleko nie zdołał. Obronić się samotnie przed hordą, nie miał żadnych szans. W ostatniej chwili, na zakręcie, gdy oprawcy na moment stracili go z oczu, wyrzucił daleko w śnieg niewielkie zawiniątko. Chwilę później skonał, zakatowany okrutnie okutymi drogami. Oprawcy, w amoku, nie usłyszeli wydobywającego się spod płóciennych szmatek kwilenia. Kilka godzin później usłyszały je przechodzące traktem chłopki. Trzytygodniowe niemowlę wciąż żyło. Cudownie ocalałym dzieckiem był syn Jana – zarządcy broniszowskiego majątku, Karol Olszewski.

Przerażonej i zrozpaczonej po stracie męża Annie ze Zwolińskich wydano maleństwo, wraz z jedną radą - uciekać, póki żyją. Bezpiecznym azylem stał się Nowy Sącz. Pomimo tak ogromnej rasy i krzywdy, przez „swoich” zadanej, dzielna kobieta stanęła na nogi, a całą miłość przelała na syna, któremu wpoila dwie wartości: po mężu - patriotyzm, od siebie - zamiłowanie do nauki.

Kiedy w styczniu 1863 r. dotarła wieść, że w Królestwie Polacy chwycili za broń, Karol świętował właśnie 17. urodziny. Po raz pierwszy rzucił książki, swoje gimnazjum, i z grupką podobnych mu młodych patriotów ruszył ku granicy, by wziąć udział w powstaniu. W trakcie próby przekraczania „kordonu” nieobeznanego z zasadami konspiracji młodzieńca schwytały Austriacy, szybko osadzili w krakowskim więzieniu. Zapewne nie przypuszczali nawet jak przysłużyli się światowej nauce.

Do Krakowa Olszewski powrócił trzy lata

później, już jako wolny człowiek, ze świadectwem ukończenia gimnazjum w kieszeni i postanowieniem oddania się studiom - chemii. Iskłą bożą dojrzał w nim prof. UJ Emilian Czyrniański. Pięć lat później Olszewski był już jego asystentem. Dalej wypadki potoczyły się błyskawicznie. Dyplom, wyjazd na „grant” do Heidelbergu, habilitacja, wreszcie w 1876 r. nominacja na profesora nadzwyczajnego w zakresie chemii analitycznej. Kilka lat później spotkał Olszewski człowieka, który na zawsze odmienił jego życie. Zygmunt Wróblewski, nie tylko okazał się szalenie wartościowym współpracownikiem w laboratorium; 20 lat wcześniej, w godzinie próby, on także odważnie ruszył do powstania. Po klęsce, schwytany przez Moskali, trafił na Sybir, zachorował, niemal stracił wzrok. Powróciwszy ze zsyłki, a przede wszystkim - via Berlin - do zdrowia i kraju, rzucił się w wir badań, a dzięki talentowi oraz tytanicznej pracy szybko stał się niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie chemii. Z Olszewskim stworzył znakomicie uzupełniający się tandem. 9 kwietnia 1883 r., stosując metodę kaskadową, jako pierwsi skroplili tlen. Wieść o udanym eksperymencie, choć początkowo przyjęta z niedowierzaniem, stała się sensacją na zachodzie Europy. Jak przeszło do annałów, w dniu, kiedy na sali francuskiej Akademii Nauk, w chwili, gdy uroczyste odczytywano list od polskich naukowców, na salę wkroczył postanie... z wiadomością, że w dalekiej Polsce Olszewski z Wróblewskim właśnie skroplili azot. W dalszych pracach udało im się zestalić tlenek węgla i alkohol, a także skroplić wodór. Sława obydwu wkrótce lotem błyskawicy obiegła naukowy świat. Tej próby, jak to często bywa, nie wytrzymała. Z natury samotnicy, przy wydatnym wkła-

dzie „zycyliwych” zantagonizowali się i powrócili do indywidualnych badań. Z sukcesami. Tragiczny wypadek Wróblewskiego na wiosnę 1888 r., który we własnej pracowni, pracując nad wyliczeniem temperatury krytycznej dla wodoru, najpewniej zasnął nad notatkami, oblewając się naftą ze stojącej tuż obok lampy, sprawił, że nie dane było im już nigdy więcej spotkać się w laboratorium i uściśnić dłoni. Zygmunt Wróblewski, po trzytygodniowej walce o życie, zmarł w wieku 43 lat, 16 kwietnia 1888 r.

Olszewski przejął po swym mistrzu, prof. Czyrniańskim, katedrę chemii i kontynuował badania. Na prośbę odkrywcy argonu i helu, Williama Ramsaya, skroplił i zestalił argon (1895 r.) oraz próbował skroplić hel (1896 r.). Ponowną próbę skroplenia helu podjął 10 lat później. Skonstruował jeden z pierwszych na świecie termometrów helowych (1896 r.). Wspólnie z prof. Alfredem Obalińskim wykonał pierwsze na ziemiach polskich kliniczne zdjęcie rentgenowskie (1896 r.). Był dwukrotnie nominowany do Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki (1904 i 1913) oraz w dziedzinie chemii (1913).

Ciężko powiedzieć na ile traumatyczne przeżycia z dzieciństwa i młodości odcisnęły piętno na jego życiu prywatnym. Nigdy jednak nie założył rodziny, całe dorosłe życie poświęcił nauce. Ostatnie lata życia, będąc już przewlekle chory, spędził mieszkając w uczelnianej pracowni. Przygnębiony wybuchem wojny światowej i wizją rodaków strzelających do siebie w mundurach zaborczych armii, zmarł 24 marca 1915 r. w Krakowie, nie przypuszczając nawet, że już trzy lata później wysniona przez pokolenia wizja jednoczesnej klęski wszystkich trzech „czarnych orłów” się ziści. W testamencie wszystko co zostawił, przeznaczył na rozwój badań.

Jakub Horbaczewski

- Otwierajcież, bo inaczej pogadamy! - wrzasnęła łomocząc w furtę najodważniejszy z licho odzianej, agresywnej gromady, skrzyjąc pod nogami wysuszonym od lutowego mrozu śniegiem, którego w zimie 1846 r. nie brakowało w Galicji. Otworzono. Chłopi z okolicznych wsi z nikim z „dworskich” rozmawiać jednak nie zamierzali. Zaskoczony, pod ciosami cepów gromady, pierwszy padł sam dziedzic Broniszowa.

Pijana tłuszcza rzuciła się w głąb dworu, mordować, bić i rabować. Osobiste porachunki, grabież, czasem zemsta i wszechobecne poczucie bycia panem szlacheckiego losu, ten jeden raz w życiu, wyłączyły wszelkie hamulce - resztkę zrobiła gorzałka. Jeden

„Nasze Osiedle zaraz po wojnie”: Pierwsze światła i tramwaje

Tytułowy projekt był konkursem skierowanym do dzieci i młodzieży ze szkół na terenie Wielkiej Wyspy, jaki Rada Osiedla Biskupin-Sępólno-Dąbie-Bartoszewice ogłosiła dokładnie 12 lat temu, na początku 2002 roku.

Zajeżdżnię przy ul. Wróblewskiego wybudowano w 1913 r., przetrwała wszystkie dziejowe zawieruchy, służyła miastu niemal dokładnie sto lat. Do tych początków wrocławskich tramwajów, już polskich, choć de facto wciąż jeszcze niemieckich, chcemy dziś w naszym cyklu powrócić. Nie traktujcie, Szanowni Czytelnicy, tej wiedzy bezkrytycznie - to relacje spisane ręką dzieci, zasłyszane w domu, w rodzinie; jako takie stanowią cenną pamiętkę zbiorowej pamięci nas samych, mieszkańców Wielkiej Wyspy. Takimi je doceniemy.

Pierwsze tramwaje kursowały bardzo rzadko, mniej więcej raz na godzinę, były bardzo zatłoczone i nie miały szyb w oknach. Aby poprawić warunki jazdy w zimie wagony ogrzewano piecykiem, a okna zabijano dyktą. Często w tramwajach brakowało także żarówek, które zniknęły mimo zamalowania ich na żółto dla odstraszania ewentualnych szabrowników.

Pętla na Biskupinie była jedyną ocalałą w całości. Z przyczyny braku fachowców motorniczymi byli najczęściej Niemcy. Denerwowało to bardzo pierwszych pasażerów, gdyż obsługa tramwajów nie znała po polsku nawet takich słów, jak „dzięku-

ję” czy „proszę”. Tramwaje kursowały wtedy rzadko i nie miały szyb. Przy każdym kasowniku stała skrzynka z napisem... „ofiara na szyb”. Warunki jazdy były ciężkie. Podobnie zresztą było z pierwszymi autobusami. Jak mówiono:

„Szczęśliwemu
Nie znasz co to piekło
I jego psikusy
Przejeżdż się kochanie
Miejskim autobusem”

Na ulicy Parkowej stał ciągnik, którym przewożono z placu Kromera, gdzie znajdował się skład opatu, węgla. Następnie studenci wozili węgiel na ulice Stanisławskiego i Kotsisa i zrzucali przed każdym wejściem. W pokojach znajdowały się piece kaflowe, w związku z tym następna zima nie była już taka ciężka jak poprzednia.

Na początku miasto tonęło w mrokach, ale już w 1946 r. prezydent miasta zapalił dwutyśięcną lampę uliczną. Niebawem odbyły się też w Hali Ludowej pierwsze zawody lekkoatletyczne. Dokładnie było to w sierpniu 1945 roku, a w grudniu rozegrał się turniej bokserski. Odbył się on w ciekawych warunkach: w Hali nie było okien i hulał wiatr, a na ring padały płatki śniegu. Marzli zawodnicy oraz publiczność. Dopiero gdy jeden z widzów rozpałił ognisko, zaczęto mieć przyjemność z oglądania widowiska.

Natalia Lewczuk i Łukasz Szczepański
Wstęp i opracowanie: Jakub Horbaczewski

Pociąg do bajeczki

W tym roku mija 6 lat od powstania księgarni stacjonarnej dla dzieci Pociąg do Bajeczki. Zaczynaliśmy jako księgarnia internetowa. Trwało to przez dwa lata. Brakowało mi bezpośredniego kontaktu z młodym czytelnikiem. Chciałam, aby każdy mógł książkę zobaczyć, dotknąć jej i przewrócić kolejne strony. Zrodził się kolejny pomysł, aby szerzej promować czytelnictwo, zachęcać młodych rodziców do wyboru właśnie książek dla swoich dzieci. Ale żeby wcielić plany w życie potrzebowałam miejsca, aby można było rozwijać swoje marzenia i realizować zamierzony cel. Wielu ludzi odradzało mi mówiąc, że to nie ma przyszłości, że świat idzie z postępem, że już teraz nie czyta się książek. A ja nadal uparcie szukałam tego miejsca, w którym mogłabym stworzyć namiastkę azylu dla małych dzieci. W tych moich zamierzeniach nieoczekiwanie dla mnie pomógł mi nasz ksiądz proboszcz Janusz Prejzner. Za-

ufał mi, że to co chcę zrobić dla najmłodszych przyniesie pożytek dla naszej całej parafii. I tak małymi kroczkami zmienialiśmy architekturę naszego Domu Parafialnego. Dziś mało kto pamięta, że tu gdzie teraz jest księgarnia był tylko niezagospodarowany taras. Wykorzystaliśmy to miejsce zabudowując go. Powstały dwa pomieszczenia w których znajduje się księgarnia dla dzieci (jesteśmy jedyną księgarnią dziecięcą we Wrocławiu!) oraz sala warsztatowa, zabaw i spotkań autorskich. Wiele dzieci przygotowaliśmy do pobytu w przedszkolu, rozwijamy zdolności manualne naszych pociech wprowadzając je w tajniki artystyczne. Wiele zrodziło się przyjaźni wśród rodziców i opiekunów. Słuchamy naszych klientów i w miarę możliwości korzystamy z ich podpowiedzi i doradztwa. Cieszymy się, że tak dużo osób do nas wraca i nas poleca.



Księgarnia Pociąg do bajeczki znajduje się przy ulicy Monte Cassino 68

Odpady zmieszane

czyli:

- liście i obierki z warzyw i owoców
- gąbki i ściereczki, kalki techniczne, folie aluminiowe
- zimny popiół
- opakowania styropianowe, zużyta odzież, płyty CD/DVD

Wrzucamy je do **czarnych pojemników**. Są to popularne "śmieci", które Alba odbiera regularnie. Jeżeli pojemników jest za mało zawsze można w tej sprawie zadzwonić do Alby, Ekosystemu lub Rady Osiedla (przekażemy dalej). Według zapewnień pojemniki są i zostaną dostawione.

Bardzo częstym problemem zgłaszanym do nas związanym z wywozem tych odpadów przez popularne "śmieciarki" jest **opróżnianie pojemników w godzinach nocnych**. Na terenie naszego osiedla Alba ma obowiązek pracować w godzinach od 6-22. Jeżeli "śmieciarka" budzi Państwa w czasie ciszy nocnej trzeba ten fakt koniecznie zgłosić do jednej z w/w instytucji lub Straży Miejskiej (numer do Strażniczki Osiedlowej: 600 908 501).



Papier i tektura

czyli:

- gazety, czasopisma, katalogi i prospekty
- papier szkolny i biurowy
- książki w miękkich okładkach lub z usuniętymi okładkami twardymi
- torebki papierowe, papier pakowy
- pudełka kartonowe i tekturowe, tektura

Te odpady wrzucamy do **niebieskich pojemników**. **Nie wrzucamy do nich:**

- kartonów po mleku i sokach (te powinny trafić do pojemnika na tworzywa)
- papieru z folią i termicznego (paragony)
- papieru przebitkowego (rachunki, faktury)
- artykułów higienicznych (pieluch, podpasek, itp.)
- worków po cementie i materiałach budowlanych



Odpady zielone

czyli:

- zwiędłe kwiaty, opadłe liście
- drobne gałęzie
- skoszona trawa

Do odpadów zielonych nie zaliczamy:

- resztek żywności
- odpadków kuchennych
- popiołu drzewnego
- niedopałków

Odpady zielone wkładamy do brązowych worków, które dostaniemy:

- od Alby
- od swojego zarządcy nieruchomości



Tworzywa

czyli:

- plastikowe butelki i kartony po napojach, płynach do mycia naczyń, mydłach, żelach, szamponach, olejach spożywczych itp.
- plastikowe torebki, zakrętki, worki, reklamówki i inne plastikowe opakowania

- puszki po napojach i konserwach
- drobny złom żelazny, metale kolorowe, kapsle

Warto tutaj wspomnieć, czego **nie należy wyrzucać do żółtych pojemników:**

- opakowań z zawartością
- butelek po olejach samochodowych i innych niespożywczych
- butelek po płynach chłodniczych
- sprzętu AGD i RTV
- styropianu



Szkło

czyli:

- kolorowe i bezbarwne butelki i stoiki po napojach i żywności
- kolorowe i bezbarwne szklane opakowania po kosmetykach

Szkło wrzucamy do pojemników **w kolorach zielonym i białym** ustawionych w wyznaczonych miejscach, nie stoją one pod naszym domem. Do białych wrzucamy szkło bezbarwne, do zielonych kolorowe. **Do pojemników nie wrzucamy:**

- szkła stołowego, porcelany, fajansu, doniczek
- szkła żaroodpornego
- lustek, ekranów i lamp telewizyjnych
- lamp neonowych i fluorescencyjnych
- reflektorów, izolatorów i szyb samochodowych



- w siedzibie Rady Osiedla (ul. Pautscha 4)

Worki są odbierane regularnie według harmonogramu, który zamieszczamy poniżej. Jeżeli zależy nam na estetyce, to pamiętajmy: **worki wystawiamy "pod śmietniki" w dniu odbioru!**

Obecnie na osiedlu zalegają sterty gałęzi, które nie są umieszczone w workach. Sytuacja ta wynika z faktu, że mieszkańcy nie otrzymali worków. Teraz worki trafiły do Państwa i nie ma usprawiedliwienia dla tych, którzy składują odpady zielone koło śmietników. Strażniczka osiedlowa ma obowiązek w takim wypadku "wlepić" mandaty naszemu zarządcy, który - nie oszukujmy się - rozłoży te opłaty na swoich klientów.

Co zrobić, gdy jest już dzień zbiórki, a nie zaopatrzyliśmy się w worki? Według zapewnień Alby możemy włożyć "zielone" do dowolnego worka i oznaczyć go czytelnie "odpady zielone"

Odpady wielkogabarytowe

czyli:

- stare meble
- stare drzwi
- wszystkie duże przedmioty, które nie są opisane obok (AGD, budowlane itp.)

Problem z odpadami wielkogabarytowymi jest szczególnie widoczny. Duże przedmioty widać lepiej. Ile razy musieliśmy oglądać stare kanapy czy lodówki wystawione koło śmietników? **Winę za te wystawki ponosimy my - mieszkańcy.**

Wymianę kanapy można przecież zaplanować i zrobić to gdy zostaną wystawione kontenery na odpady wielkogabarytowe. W tym roku kontenery będą podstawione jeszcze w dniach:

- 13. czerwca
- 15. sierpnia
- 17. października
- 05. grudnia

Kontener stoi 3 dni. Firma sprzątająca ma obowiązek zabrać kontener i posprzątać teren w okół niego w dniu odbioru oraz w ciągu 48h po jego zabraniu.

Miejsca podstawienia kontenerów:

- 1) ul. Jezierskiego/Belwederczyków,
- 2) ul. Monte Cassino/Kosynierów Gdynskich,
- 3) Skwer Powstańców Warszawy
- 4) ul. Waryńskiego/Partyzantów,
- 5) ul. Partyzantów/Becka,
- 6) Pugeta/Wittiga,
- 7) Abramowskiego 1
- 8) Promień/Sempołowskiej,
- 9) Pomiędzy Borełowskiego a Sierakowskiego,
- 10) Pierwszej Dywizji/Nulla,
- 11) 9 Maja 54
- 12) Sempołowskiej/Norblina

Co zrobić w przypadku gdy stara kanapa leży koło śmietników? Należy zawiadomić zarządcę terenu, który ma obowiązek go posprzątać. W innym wypadku Strażniczka Osiedlowa "wlepi" zarządcy mandat. Pamiętajmy - zarządcy, czyli nam. **Zarządca koszty mandatów rozłoży na swoich klientów.** Dlatego sami musimy pamiętać o tym, aby nie wyrzucać rzeczy pod śmietniki i zwracać uwagę innym, którzy to robią.



LISTA ULIC	DNI WYWOZU ODPADÓW ZIELONYCH 2014 r.
9 Maja, Abramowskiego, Bartoszewicka, Becka, Braci Głerymskich, Gersona, Jackowskiego, Jezierskiego, Kasprzaka, Kazimierska, Konarskiego, Kopernika, Kosynierów Gdynskich, Kotsisa, Krajewskiego, Libelta, Michałowskiego, Mielczarskiego, Noakowskiego, Norblina, Nulla, Okrzei, Olszewskiego, Orłowskiego, Pankiewicza, Plater, Potebni, Rodakowskiego, Rzeźbiarska, Sowińskiego, Spółdzielca, Stanisławskiego, Stefczyka, Ściegiennego, Siewińskiego, Wojtkiewicz, Wyczółkowskiego, Żaka	10.03, 24.03, 07.04, 22.04, 05.05, 19.05, 02.06, 16.06, 30.06, 14.07, 28.07, 11.08, 25.08, 08.09, 22.09, 06.10, 20.10, 03.11, 17.11, 01.12, 15.12, 29.12
Bacciarelliego, Belwederczyków, Borełowskiego, Canaletta, Głowackiego, Godebskiego, Mickiewicza (od 9 Maja do Monte Cassino), Mierosławskiego, Monte Cassino, Partyzantów, Pierwszej Dywizji, Sierakowskiego, Sławka, Smętna, Szanieckiego, Waryńskiego, Wysockiego, Żmichowskiej	11.03, 25.03, 08.04, 23.04, 06.05, 20.05, 03.06, 17.06, 01.07, 15.07, 29.07, 12.08, 26.08, 09.09, 23.09, 07.10, 21.10, 04.11, 18.11, 02.12, 16.12, 30.12
Blegasa, Brandta, Brata Alberta, Chełmońskiego, Cicha, Czarnoleska, Dembowski, Fałata, Grottgera, Jasna, Korczaka, Kossaka, Kożuchowska, Malczewskiego, Mickiewicza (od Wróblewskiego do 9 Maja), Pautscha, Piramowicza, Promień, Pugeta, Sempołowskiej, Siemiradzkiego, Tramwajowa, Urbańskiego, Wittiga, Wiwulskiego, Wróblewskiego, Zielonego Dębu	12.03, 26.03, 09.04, 24.04, 07.05, 21.05, 04.06, 18.06, 02.07, 16.07, 30.07, 13.08, 27.08, 10.09, 24.09, 08.10, 22.10, 05.11, 19.11, 03.12, 17.12, 31.12

Elektrozłom (AGD i RTV)

czyli m in.:

- telewizory, radia, lodówki
- drobne AGD
- komputery, drukarki

Aby pozbyć się elektrozłomu mamy do wyboru trzy drogi:

1. Poczekać na organizowaną przez Radę Osiedla zbiórkę elektrozłomu. Wtedy w wyznaczonych miejscach firma zajmująca się utylizacją takich odpadów zabierze przyniesiony przez mieszkańców elektrozłom.
2. Zadzwoń do prywatnej firmy, która taki sprzęt odbierze bezpłatnie bezpośrednio z Państwa domu czy mieszkania. Dzwonimy na przykład do firmy Elektrozbiorka.pl na numer 71 788 70 77 i zgłaszamy chęć pozbycia się sprzętu. W ciągu tygodnia przyjedzie samochód z panami, którzy również pomogą znieść ciężką pralkę. Warunek: sprzęt musi być odłączony od sieci elektrycznej, gazowej czy wodnej.
3. Jeżeli sprawa jest pilna możemy sami zaweźć elektrograty do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy Kazimierza Michalczyka 9 lub do prywatnej firmy np. w Kiełczowie przy ulicy Wilczyckiej 14

Odpady budowlane

W przypadku remontu ogólna zasada jest taka, że musimy zamówić kontener w prywatnej firmie na nasz rachunek. Założenie jest takie, że jeżeli stać kogoś na remont to do jego kosztów musi doliczyć koszty utylizacji odpadów. Zresztą, zamówienie kontenera jest najwygodniejszą formą pozbycia się gruzu i tym podobnych rzeczy.

W sytuacji, gdy ktoś robi na prawdę niewielkie prace, np. wymienia drzwi w piwnicy, to może stare drzwi wrzucić do pojemnika na odpady wielkogabarytowe (patrz obok). Nie wrzucamy do niego jednak starych okien ani gruzu. Stare okna najlepiej zutylizuje firma montująca nowe.

Co jednak zrobić małą ilością gruzu? Można ją zaweźć do PSZOK-u (ul. Michalczyka 9).

Baterie

Baterie wrzucamy do pojemników rozmieszczonych w różnych miejscach. Zazwyczaj w większych sklepach spożywczych (np. Bartosz) znajdziemy taki pojemnik. Znajdują się one również w placówkach oświatowych. Pamiętajmy - baterii nie wolno wyrzucać do zwykłego śmietnika - są one bardzo szkodliwe dla środowiska!

Żarówki energooszczędne

Gdzie wrzucić żarówki energooszczędne? To ciekawe pytanie często zadają nam mieszkańcy osiedla. Jak większość odpadów możemy je bezpiecznie zutylizować w PSZOK-u (o PSZOKACH piszemy obok). Zapytałśmy się w Ekosystemie, czy na terenie osiedla znajdują się jakiś dodatkowy punkt zbiórki. Niestety nie umiano nam odpowiedzieć na to pytanie. Ani w BOK-u, ani w innych działach, do których odsyłano nas z ochotą. Najprawdopodobniej zużyte żarówki można oddać w miejscu, gdzie kupujemy nową żarówkę. Miła pani z Ekosystemu nie była jednak pewna.

Leki i opakowania po lekach

Przeterminowane lub niewykorzystane do końca leki oraz opakowania po lekach możemy bezpiecznie wrzucić do pojemników umieszczonych w wybranych aptekach. Na terenie naszego osiedla są to:

"U Dawida", ul. Olszewskiego 21

"Pod Jaworem Pharma", ul. Olszewskiego 75

Co to jest Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów (PSZOK) i gdzie się znajduje?

Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) to miejsce, w którym mieszkańcy Wrocławia mogą bezpłatnie zostawić wytwarzane przez siebie, selektywnie zebrane odpady komunalne.

PSZOK mieści się przy ul. Kazimierza Michalczyka 9 oraz przy ul. Janowskiej 51.

PSZOK czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30. W PSZOK można bezpłatnie zostawić selektywnie zebrane odpady komunalne, w szczególności zaś:

- 1) opakowania z papieru i tektury, tworzyw sztucznych, drewna, metalu oraz opakowania wielomateriałowe i opakowania szklane;
 - 2) odpady zielone (gałęzie, liście, skoszona trawa);
 - 3) zużyte opony ;
 - 4) zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny;
 - 5) drewno, tworzywa sztuczne, szkło, papier i metale;
 - 6) zużyte baterie i akumulatory;
 - 7) przeterminowane leki;
 - 8) oleje silnikowe, farby, kleje, środki ochrony roślin.
 - 9) odpady wielkogabarytowe
 - 10) niewielkie ilości gruzu, odpady budowlane i rozbiórkowe.
- PSZOK nie przyjmuje odpadów zmieszanych oraz odzieży.



Sterta śmieci na ulicy Waryńskiego. Widzimy ścięte gałęzie nie umieszczone w workach na bioodpady. Worki na bioodpady wystawione dużo przed dniem zbiórki tychże worków oraz odpady wielkogabarytowe. Za tą stertę odpowiadamy my - mieszkańcy. Nikt nam tych śmieci nie podrzucił.

1. Gdyby gałęzie trafiły do worków i zostały wystawione w dniu zbiórki, nie straszłyby nas przez kilka dni.
2. Dywan mógł przecież poczekać na przykład w piwnicy. Dwa dni po zrobieniu tego zdjęcia podstawione zostały kontenery na odpady wielkogabarytowe.
3. Odzież - patrz poniżej

Stare ubrania

Jeżeli uważamy, że nasze stare ubrania mogą się komuś jeszcze przydać nie zostawiamy ich powieszonych na pokrywie śmietnika lub w worku obok niego. Możemy takie ubrania włożyć do pojemnika na ubrania, które znajdziemy na terenie osiedla.

Regularnie organizowane są również zbiórki odzieży przez PCK i inne organizacje.

Możemy je również sami dostarczyć do organizacji zajmującej się pomocą charytatywną.

Zużyta odzież powinna trafić do pojemników na odpady zmieszane.

Nie zostawiamy starych ubrań i butów pod śmietnikami!



Pamiętaj!

- Odpady zawsze wrzucaj do pojemnika, nie kładź ich obok.
- Przed wrzuceniem odpadów z papieru i tektury do pojemników, należy usunąć wszelkie elementy z innych tworzyw, takich jak spinacze biurowe, zszywki, płócienne okładki, foliowe okienka z kopert, itp.
- Zgniataj opakowania przed wrzuceniem do pojemnika.
- Nie tłucz szklanych opakowań przed wrzuceniem do pojemnika. Butelki i słoiki wrzucaj do pojemnika opróżnione, bez zakrętek, zacisków, gumowych uszczelek.
- Nie wrzucaj do brązowych worków resztek żywności, odpadków kuchennych, popiołu drzewnego, niedopałków.
- Ponieważ papier po maśle jest tłusty, nie należy wrzucać go do pojemników niebieskich. Odpady takie należy wrzucać do pojemników na zmieszane odpady komunalne.
- Nie ma potrzeby usuwania etykiet ze szklanych i plastikowych opakowań

Ponadto:

-Zwracaj uwagę, gdy ktoś robi bałagan koło śmietników lub wystawia worki na odpady zielone poza wyznaczonymi terminami.

- Wszelkie rzeczy, które Cię niepokoją lub bulwersują oraz pytania zgłaszaj od razu do:

Ekosystemu 71 75 86 911, 71 75 86 912, 71 75 86 913, 71 75 86 914

Alby 71 71 87 505

lub Rady Osiedla 71 345 28 83

DODATKOWYCH INFORMACJI NA TEMAT ŚMIECI SZUKAJ NA

www.ekosystem.wroc.pl lub www.rada.osiedla.wroc.pl



ETHNOS - KULTURY ŚWIATA

**BULGARSKIE MARTENICZKI
HORO i BALKAN FOLK**
27 kwietnia 2014 godz. 15.00

GDZIEŃ BULGARSKA W ŚWIATOWIDZIE PRZYGOTOWAMY WE WSPÓŁPRACY
Z WROCŁAWSKIM TOWARZYSTWEM PRZYJACIÓŁ BULGARII
ORAZ FUNDACJĄ TERRA DLA POKOJU I TOLERANCJI

w programie:
prezentacje multimedialne
warsztaty wyplatania marteniczek
bulgarskie tańce ludowe

**koncert
BALKAN FOLK ACOUSTIC**

Wstęp bezpłatny za okazaniem zaproszeń dostępnych w sekretariacie ODT Światowid
rezerwacja miejsc: tel. 348 30 10 w godz. 10.00-18.00

Ośrodek Działań Twórczych Światowid, ul. Sempolowskiej 54 A Wrocław
www.swiatowid.net.pl



Piernikowa Chata

Poznajmy młodych Andersenów
Festiwal Bajkopisarzy „Piernikowa Chata” na stałe wpisał się już w kalendarz imprez Światowida. Festiwal ten to zarówno konkurs jak i warsztaty literackie dla dzieci. **Konkurs jest nie lada wyzwaniem! Nie tylko trzeba ciekawie napisać baśń na jeden z trzech podanych w regulaminie tematów, ale także jeśli baśń spodoba się jury i kandydat na bajkopisarza znajdzie się w dziesiątce laureatów – trzeba sprostać kolejnemu zadaniu. Z racji, że piękne bajki warte są szansy, by ożyć - być opowiedziane publiczności – w drugim etapie konkursu bajkopisarz zamienia się w bazarza i dzieli się swoją opowieścią z innymi dziećmi (kolegami i koleżankami z klas wszystkich bajkopisarzy – laureatów) podczas uroczystej Gali.**

Na tegoroczny finał festiwalu przybyli reprezentanci siedmiu szkół, ale w konkurs zaangażowało się 130 uczestników w sumie z 16 wrocławskich i podwrocławskich Podstawówek. A prezentacje oceniało nie tylko jury dziecięce, czyli zgromadzona na widowni publiczność, ale także jury specjalistów, które zasiadało w składzie: Elwira Szwedo-Mazurkiewicz (reżyser teatrów dziecięcych i młodzieżowych; Ośrodek Kontury Kultury), Liliana Bardijewska (pisarka, autorka książek i sztuk teatralnych dla dzieci i młodzieży), Anna Krysiak (bibliotekarka, Filia nr 37 MBP) oraz Aldona Komur (polonistka, SP 91).

Zanim zabrzmiała na scenie pierwsza opowieść, dyplomami nagrodami i słodkimi sercami z piernika uhonorowani zostali wszyscy półfinałiści. A zaraz potem ruszył konkurs, którego uczestników zabawnymi scenkami zapowiadał Teatr Coś Więcej.

Światło na sali gaśnie, oświetlona jest tylko scena, nic nie rozprasza uwagi widza, który obserwuje każdy gest, wstuchuje się w każde słowo. Można było się zamyślić, zastuchać w kolejne historie opowiedane przez autorów bajek, zapatrzeć na oryginalnie zaaranżowane inscenizacje – ten tekst Agnieszki Gil powstały jako refleksja po jednej z pierwszych Piernikowych Chat w pełni oddaje nastrój także tej dopiero co minionej imprezy.

Widzowie usłyszeli dziesięć konkursowych opowieści, a najbardziej publiczności i jurorom podobały się:

„Kłamstwo i czekolada”, baśń stworzona przez Aleksandra Szyszkowicza (kl. 6 Sp nr 72 Wrocław), która zachwyliła nie tylko humorem i pomysłowością (także słowotwórczą), ale również wrażeniami...smakowymi! Oczarowała zabawną intrygą oraz piękną i umiejętnie wykorzystaną inscenizacją.

„Prawdę zawsze warto mówić...” w wykonaniu Jakuba Kozyry (kl. 5, Sp nr 42 Wrocław), baśń która pokazywała nie tylko interesujący portret kłamcy, ale także kulisy ponoszenia przez kłamcę konsekwencji owego nieetycznego postępowania. Oj, poczuł wreszcie książkę Makary, bohater tej opowieści, i to na własnej skórze, że bezkarność ma swoje granice...

oraz "O Czerwonym Kapturku, wilku i zartoczonej babci" Julianny Silber (SP nr 47

Wrocław). Julianna swoją opowieścią ujawniła naprawdę spore poczucie humoru. W klasycznym Kapturku babcia to wiekowa staruszka, którą trzeba się opiekować, natomiast Julianna uczyniła właśnie z babci... szwarc charakter! Zabawne zwroty akcji, zaskakujący finał - to była opowieść, która bawiła i śmieszyła zarazem, sprawiając widowni dużą frajdę!

Podobała się także "Zemsta Czerwonego Kapturka" Hanny Małyszek (kl. 4 Sp nr 42 Wrocław), której bohaterem był wilk - kinoman i wielbiciel Chaplina.

Kiedy nadszedł czas na podsumowania dziecięcy jurorzy korzystali z przygotowanych urn; każda z reprezentacji siedmiu szkół obecnych na Gali dysponowała trzema głosami. Jurorki także miały swoje typy (które okazały się w dużym stopniu zbieżne z werdyktem dzieci), ale na pewno to nie ich słabość do słodczy wywindowała "Kłamstwo i czekoladę" kompletem głosów do wielkiego finału :-). Zanim werdykty wybrzmiały na scenie publiczność (objędzona łakociami Piernikowej Chaty) pysnie się bawiła w towarzystwie Jima i Anny Williamsów, czyli duetu Liquidmime, a finał tej zabawy był bardzo spektakularny!

Laureaci Piernikowej Chaty mieli także okazję spotkać się dzień po Gali podczas warsztatów literackich, które prowadziła dla nich - Liliana Bardijewska. Warsztaty dotyczyły tematów ważnych dla pasjonatów uprawiania literatury - konstrukcji tekstu (rama!), budowania postaci i dialogów, wyważenia poszczególnych elementów opowieści. Powstała także podczas tych zajęć wymyślona wspólnie przez uczestników baśniowa opowieść o Piernikowej Chacie. Nie zabrakło i tego dnia słodkich akcentów - wieńczący festiwal piernikowy tort zniknął z talerzy szybko jak kamfora...

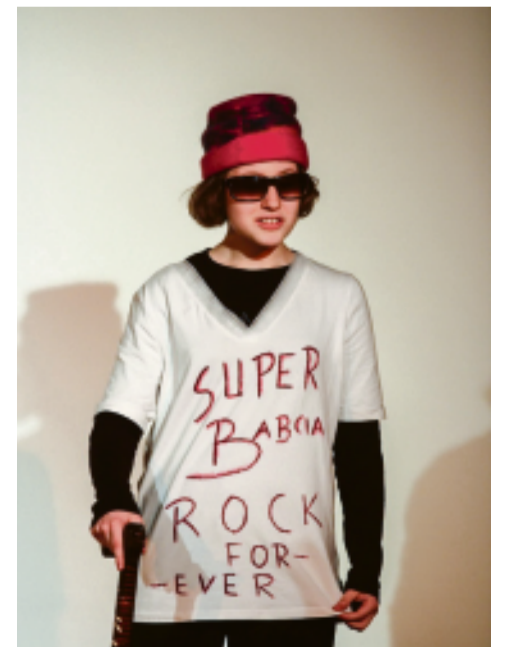
tekst: Katarzyna Sipko
zdjęcia: Damian Janus



Jim i Anna Williams, czyli duet Liquidmime, podczas spektaklu w ramach festiwalu Piernikowa Chata



Bazarze Piernikowej Chaty 2014:
od lewej Julianna Silber, Hanna Małyszek, Aleksander Szyszkowicz i Jakub Kozyra



Julianna Silber

Wiosenna przemiana



Rozpoczynamy nasz nowy cykl artykułów o zdrowiu i urodzie. Autorami poszczególnych tekstów będą lekarze z nowo powstałego Centrum Medycznego CORAMED. Dzisiaj prezentujemy przydatne informacje o możliwości wykorzystania światła do poprawy naszego zdrowia, wyglądu i samopoczucia.

Wzmoczoną motywację do zmiany stylu życia odczuwamy tradycyjnie kilka razy w roku. Pierwszy zryw to czas postanowień noworocznych, drugi - wiosna, a kolejny wakacje. Po urlopie, gdy jesień zbliża się wielkimi krokami, niewielu z nas już myśli o odchudzaniu, dopiero gdy bal sylwestrowy tuż tuż. Jest już za późno. I tak, co roku od nowa. Zanim kolejny raz zatoczysz zaklęty krąg myślenia i ockniesz się z letargu zbyt późno, proponuję rozpocząć odchudzanie właśnie teraz. To dobry moment zakończył się karnawał i rozpoczął post. W tego typu postanowieniach liczy się efekt, czyli zgrabna sylwetka, ale powinna to być przede wszystkim zmiana nawyków żywieniowych na całe życie. Wtedy zamkniesz krąg.

Na dworze robi się troszkę cieplej. Przyroda budzi się do życia. Jest więcej światła. Nadchodzi też czas na "remanent" w garderobie. Zrzucamy kilka warstw swetrów i... Okazuje się, że nasza ulubiona, wiosenna spódnica jest ciut za ciasna...

Cheesz schudnąć, próbowałeś już wszystkiego i nic?

Udaj się do Fachowca, który pomoże Ci bez większych wysiłków osiągnąć swój cel. Skorzystaj z fachowej pomocy Specjalisty Dietetyka i postaw pierwszy krok do zdrowej, pięknej i szczupłej sylwetki! Żeby program był skuteczny potrzebne jest holistyczne i indywidualne podejście do Ciebie. Bo każdy jest inny, Każdy jest Wyjątkowy.

Jak to działa?

Pierwsza wizyta to długa rozmowa, a w niej wywiad zdrowotny, żywieniowy, anali-

za składu Twojego ciała.

Wizyta ta pozwoli lepiej poznać Ciebie i wybrać odpowiednie postępowanie dietetyczne, odpowiednie dla Twoich potrzeb.

Analiza składu ciała

Dzięki nowoczesnemu sprzętowi pomiarowemu dietetyk określi dokładną zawartość tkanki tłuszczowej, tkanki mięśniowej, poziom wody w Twoim organizmie, stan metaboliczny komórek, zapotrzebowanie na dzienne spożycie kcal, poziom mineralizacji kości, poziom tłuszczu wisceralnego

Analiza Żywności

Lekarz dietetyk pokaże Twoje błędy żywieniowe i poda ogólne zalecenia zdrowego odżywiania się.

Indywidualny Program Dietetyczny.

Ułożony dopasowany IPD. Indywidualny Program Dietetyczny, będzie prowadził Ciebie do osiągnięcia zamierzonego celu! Wskazówki dietetyka powinny opierać się wyłącznie na racjonalnym odżywianiu, zgodnym z Światową Organizacją Zdrowia WHO bez zalecenia nieskutecznych i często szkodliwych suplementów czy diet. Tak dobrana dieta nie spowoduje efektu jo-jo, a Twoja sylwetka będzie piękna i zdrowa.

Jakie są korzyści spadku masy ciała?

Medyczne korzyści z odchudzania są zaskakująco duże. Już przy nieznacznym spadku masy ciała w granicach 10% masy wyjściowej, zmniejsza się ryzyko rozwoju cukrzycy typu II. Przy tym samym spadku masy wyjściowej spada liczba zgonów ogółem u otyłych o 20%. Wraz z redukcją masy ciała o 5 do 10% zmniejsza się także nadciśnienie tętnicze, duszność, chrapanie, potliwość, zadyszka, bóle stawowe, obrzęki kostek, zmniejszają się zaburzenia miesiączkowania czy nadmierne owłosienie. Przy redukcji masy ciała u osób otyłych mówi się też o zmniejszeniu ilości przypadków bezpłodności matczynej.

Niemniej jednak prawdziwym, najistotniejszym powodem odchudzania jaki wymieniają pacjenci pozostają względy estetyczne i to niezależnie od wielkości nadwagi czy stopnia otyłości.

Zespół Coramed

Wieści z ZOO

W zeszłym tygodniu na świat przyszły 3 maleńkie świnię rzeczne (2 knury i jedna locha). Matka świnek nazywa się Petunia (9 lat), a ojciec to Jambon (4 lata). Nie jest to pierwszy miot Petunii, ale Jambon został ojcem po raz pierwszy. Zarówno Petunia, jak i Jambon bardzo troskliwie opiekują się swoimi dziećmi. Samiec jest bardzo wyrozumiały dla maluchów i z anielską cierpliwością znosi ich wybrki. Prosięta gryzą go w uszy, skaczą po nim, drapią się o jego ciało, a czasami nawet szukają u niego mleka. Maluchy wyjdą na pierwszy spacer jak tylko się ociepli, ale już teraz zwiedzający mogą oglądać całą rodzinę przez szybę w nowym pawilonie, gdzie tuż obok znajdują się okapi.

Świnię rzeczne zamieszkują lasy deszczowe i galeriowe Afryki Środkowej i Zachodniej. Niekiedy zapuszczają się na uprawy rolne, co bywa przyczyną konfliktu z człowiekiem. Są wszystkożerne, dobrze pływają, co ułatwia im poszukiwanie roślin wodnych. Jednym z ulubionych pokarmów

są nasiona drzew z gatunku *Balanites wilsoniana*, które w niestrawionej formie znajdują się w odchodach słoń. Są monogamiczne i obydwoje rodziców sprawuje opiekę nad potomstwem. Lochy budują gniazda z trawy, szerokie na 3 metry i głębokie na 1 metr. Samce rozpoznają się po brodawkach nad oczami.

Powodów do radości dostarczyła również nasza grupa lemurów katta. W ciągu ostatnich dwóch tygodni na świat przyszły 4 młode, w tym bliźniaki.

Lemury katta zamieszkują suche, niezależne tereny Madagaskaru. Cięża trwa 130-134 dni i zazwyczaj rodzi się jedno, rzadziej dwa młode. Matka opiekuje się nimi przez 6 miesięcy. Lemury katta najchętniej żywią się owadami i owocami. Zwierzęta te są aktywne w dzień i żyją w grupach od 5 do 20 osobników.

materiały ZOO Wrocław

Rusza Szkolno-Osiedlowy Klub Filmowy

kino | nowe horyzonty

Wspólnie ze Stowarzyszeniem Nowe Horyzonty oraz LO nr 11 wracamy z pomysłem osiedlowego klubu filmowego. Pierwszy seans odbędzie się.

30 kwietnia w Liceum Ogólnokształcącym nr 11 przy ulicy Spółdzielczej 2a o godzinie 18. WSTĘP WOLNY

Rada Osiedla zakupiła sprzęt potrzebny do wyświetlania filmów, dyrektor liceum udostępnił nam aulę, a Stowarzyszenie Nowe Horyzonty dostarczy filmy.

Repertuar będzie się składał z filmów pokazywanych na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym T-Mobile Nowe Horyzonty.

Bieżące aktualności znajdziecie Państwo na profilu projektu na Facebooku ([facebook.com/pages/Skolno-Osiedlowy-Klub-Filmowy](https://www.facebook.com/pages/Skolno-Osiedlowy-Klub-Filmowy)).

Pierwszy seans: **"Hadewijch" Bruno Dumonta**. Poniżej przedstawiamy recenzję Tadeusza Sobolewskiego:

"Wydaje się, że Dumont z punktu widzenia samotnej mistyczki opowiada o cywilizacji Zachodu, z której wyparowała wiara. Jednak nie - ten film jest przypowieścią o pułapce pewnego typu wiary, o fałszywym mistycyzmie. Wiara dziewczyny, granicząca z szaleństwem, doprowadza ją - po odejściu z klasztoru - do grupy islamistów. Wydaje jej się, że tylko tam Bóg jeszcze żyje. To kolejna pułapka. Bóg, którego spotyka w sekcji, wymaga pogardy dla świata i dla życia.

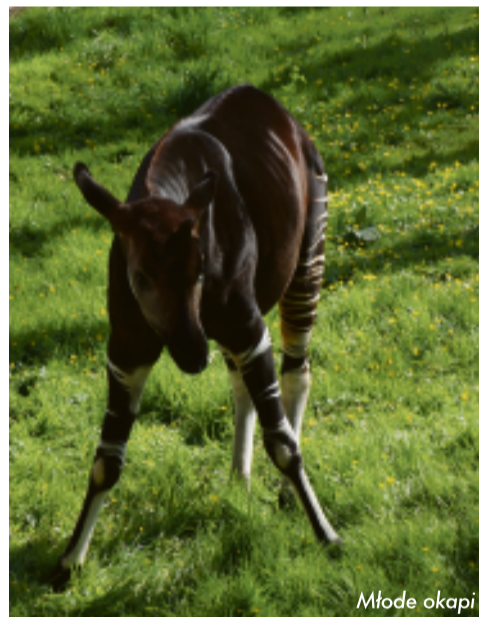
To Bóg terrorystów. Ratunek przychodzi niespodziewanie ze strony przypadkowo spotkanego prostego człowieka.

Przypowieść Dumonta nieoczekiwanie odkrywa wartość humanistycznej wiary Zachodu, gdzie o Bogu mało się mówi, gdzie jest on prawie nieobecny w sferze publicznej, ale za to widać dziedzictwo chrześcijaństwa pomiędzy ludźmi, w stosunku człowieka do człowieka".

Gazeta Wyborcza, 13.11.2009



Kadr z filmu



Młode okapi



Lemury katta



Małe świnki rzeczne



Rada Osiedla Biskupin-Sępólno -Dąbie-Bartoszewice

Nasze biuro znajduje się na Biskupinie przy
ul. Pautscha 4 (budynek Straży Miejskiej) i jest czynne w:

poniedziałki 9⁰⁰ - 12⁰⁰
środy 12⁰⁰ - 15⁰⁰
czwartki 15⁰⁰ - 18⁰⁰

telefon: 71 345 28 83

e-mail: rada.osiedla.biskupin@gmail.com

http://www.rada.osiedla.wroc.pl

znajdź nas
i polub na:



Państwa radni

Bartosz Barabasz
Anna Dudziuk-Dudzik
Beata Dżugaj - Skarbnik Osiedla
Jowita Gross-Mazurska - Zastępca
Przewodniczącego Rady
Jarosław Janas
Iwona Jędrzychowska - Członek Zarządu
Osiedla
Zbigniew Kańczukowski - Przewodniczący
Rady
Jolanta Kędzierska
Alicja Komorowska
Eugeniusz Kukliński
Joanna Łabędzka
Artur Mazurski
Olaf Młyński - Sekretarz Zarządu Osiedla
Karolina Okonek-Zielińska
Janusz Olszewski
Jacek Przybyło - Zastępca Przewodniczącej
Zarządu
Doroła Szurlej
Olaf Szykowski
Natalia Tarczyńska - Przewodnicząca
Zarządu Osiedla
Marcin Uciechowski
Marek Zalewski

Sudoku

	6		5	9		1	
7							9
		1				6	
6	3		1	4		9	5
8			9	5			6
4	5		6	2		7	1
		3				1	
9							4
	7		4	3		2	

Wypełnij diagram w taki sposób,
aby w każdym wierszu, w każdej
kolumnie i w każdym z dziewięciu po-
grubionych kwadratów znalazło się po
jednej cyfrze od 1 do 9.

Poznaj swoich radnych

Wychodząc naprzeciw Państwa prośbom
prezentujemy radnych naszego osiedla. Syl-
wetki ukazują się w kolejności alfabetycz-
nej.



Beata Dżugaj

Jestem nowym nabytkiem na Wielkiej
Wyspie, bo mieszkam tu dopiero od sied-
miu lat. Wiele razy się w życiu przeprowa-
dzałam, ale dopiero teraz mam poczucie,
że trafiłam na moje miejsce na Ziemi. Je-
stem zachwycona klimatem naszego Osie-
dla, które ma wszystkie zalety miasta, ale
za to niewiele minusów mieszkania w dużej
aglomeracji. Bardzo mnie dziwi, kiedy wi-
dzą, że nie wszyscy doceniają, w jakim wy-
jątkowym miejscu mieszkają. Mam tu na
myśli zaniedbane ogródki, śmieci koło ku-
błów, zalegające tu i tam wraki samocho-
dów, psie odchody na trawnikach. Marzy
mi się, żeby każdy z nas czuł się współod-
powiedzialny za wygląd naszego Osiedla.
Chciałabym, abyśmy mieli poczucie wspól-
noty i solidarności. Nie jest tak, że tym się
powinni zajmować jacyś inni, jakieś super
sprawne służby, czy urzędnicy. To my sami
powinniśmy zrobić wszystko co w naszej
mocy, a jeżeli coś nie leży w naszej mocy,
powinniśmy naciskać na odpowiednie wła-
dze. Chciałam zostać radną, bo wierzę, że
to zwiększa możliwość wywierania nacisku
na urzędników miejskich i zrobienia czegoś
pożytecznego dla swojej okolicy.

Nasi dzielnicowi

W każdy czwartek, w siedzibie Rady dyżurują dzielnicowi z terenu naszego osiedla w
godzinach 1700-1800.

Poniżej przedstawiamy Państwu numery telefonów oraz rewiry dzielnicowych:

ASP. ANDRZEJ WALAWENDER, tel.: 601 810 065

Olszewskiego 71 do końca i 72 do końca, Braci Gierymskich 18 do końca i 19 do końca,
Orłowskiego 2 do końca, Spółdzielcza 2 do końca, Bacciarrellego, Smętna 4,
Żmichowskiej 2 do końca, Canaletta, Noakowskiego, Dembowskiego 65-67, Żaka,
Bartoszewicka, Wojtkiewicz, Ślewińskiego, Wyczółkowskiego, Pankiewicza,
Stanisławskiego, Kotsisa, Rodakowskiego, Michałowskiego, Jackowskiego, Stefczyka,
Abramowskiego, Mielczarskiego, Gersona, Norblina, Sempołowskiej 33 do końca i 36
do końca.

ASP. SEBASTIAN WOJDYŁO, tel.: 601 811 457

Paderewskiego, 9 Maja, Dembowskiego 1-43, Tramwajowa, Wróblewskiego 2 do końca,
Pastelowa, Olszewskiego 2-32, Aleja Dąbska, Wystawowa, Czarnoleska, Zielonego
Dębu, Kosiby, Kazimierska, Kanałowa, Bartła, Parkowa, Chopina, Elsnera, Lipińskiego,
Karłowicza, Różyckiego, Noskowskiego, Szymanowskiego, Wieniawskiego,
Kochanowskiego, Śniadeckich, Głogowczyka, Świętochowskiego, Na Końcu,
Cieszkowskiego, Mianowskiego, Czackiego, Pilata, Krzywickiego, Handelsmana,
Beaudouina, Bandtkiego, Kolberga, Szramki, Smoleńskiego, Wojciecha z Brudzewa,
Kopernika, Banacha, Dicksteina, Witelona, Mickiewicza 4-38.

ST. POST. MARCIN GRUDZIEŃ, tel.: 601 810 927

Mickiewicza 58 do końca i 35 do końca, 9 Maja, Dembowskiego 14 do końca
(parzyste), Żmichowskiej (nieparzyste), Smętna, Becka, Belwederczyków, Borelowskiego,
Brzóski, Głowackiego, Godebskiego, Jezierskiego, Kasprzaka, Konarskiego, Kosynierów
Gdyńskich, Krajewskiego, Libelta, Mierostawskiego, Monte Cassino, Nullo, Okrzei,
Partyzantów 1-119 i 2-28, Pierwszej Dywizji, Plater, Potiebn, Sierakowskiego, Skwer
Powstańców Warszawy, Sławka, Sowińskiego, Szanieckiego, Ściegiennego,
Waryńskiego, Wysockiego.

SIERŻ. SZTAB. MAŁGORZATA BURDEJNY, tel.: 601 810 793

Brata Alberta, Biegasa, Boznańskiej (od Pautscha do Orłowskiego), Braci Gierymskich
(ogródki działkowe od Malczewskiego do Orłowskiego), Brandta, Chełmońskiego,
Cicha, Dembowskiego 37-65, Fałata, Grotgera, pl. Grunwaldzki 5-21, Janiszewskiego,
Jasna, Korczaka, Kossaka, Kożuchowska, Łukasiewicza, Malczewskiego, Norwida 1-21 i
4-28, Olszewskiego 1-69 i 4-70, Orłowskiego 3-27a, Pautscha, Piramowicza, Promień,
Pugeta, Rzeźbiarska, Sempołowskiej 3-31 i 2-34, Siemiradzkiego, Skłodowskiej Curie 27-
91, Smoluchowskiego, Spółdzielcza 1-41, Urbańskiego, Wittiga, Wiwulskiego,
Wróblewskiego-Hoene, Wróblewskiego 3-31, Wybrzeże Wyspiańskiego, Pastelowa.

ASP. SZTAB. MIROSŁAW WITKOWSKI, tel.: 71 340 45 88

Kierownik Rewiru Dzielnicowych

Nasi dzielnicowi mają siedzibę w:
Komisariat Policji Wrocław-Śródmieście
ul. Grunwaldzka 6, 50-355 Wrocław

Ważne telefony

POLICJA: 112, 997

Komisariat Wrocław-Śródmieście, ul. Grunwaldzka 6
Oficer Dyżurny: 71 340 43 58 lub 71 340 32 90

STRAŻ MIEJSKA: 986

Oddział na ulicy Pautscha (Biskupin) 71 347 16 46
Strażnik osiedlowy: Kinga Pyś tel. 600-908-501

POGOTOWIE RATUNKOWE: 999

STRAŻ POŻARNA: 998

WOPR: 601 100 100

Pogotowie Ciepłownicze: 993

Pogotowie Energetyczne: 991, 071 329-10-81

Pogotowie Gazowe: 992

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne: 994, 071 372-40-02, 071 348-53-14

Centrum Powiadamiania Ratunkowego

Stały dyżur Centrum Zarządzania Kryzysowego: 071 371-67-04

Pogotowie Dźwigowe: 071-344-10-22, 071 351-39-66

Pogotowie Opiekuńcze: 071 799-89-06

Policyjna Izba Dziecka: 071 340-31-78

Pogotowie Weterynaryjne: 071 337-36-36

OGÓLNY TELEFON ALARMOWY

112

Stopka redakcyjna

WYDAWCA: Rada Osiedla

Biskupin-Sępólno-Dąbie-Bartoszewice

DRUK: Polskapresse Sp. z o.o. ul. Kolejowa 7, 55-075 Bielany Wro-
cławskie.

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Zbigniew Kańczukowski - redaktor naczelny

Jakub Horbaczewski

Beata Dżugaj
Olaf Młyński

Materiały dostarczają również mieszkańcy i instytucje z terenu na-
szego osiedla. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrze-
gamy sobie prawo do skracania tekstów. Kopiowanie i
wykorzystywanie całości lub fragmentów tekstów i zdjęć bez zgody
redakcji jest zabronione.